

Z dalekopisu

POSIEDZENIE

(a) Prezes Naczelny Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wicepremier — Roman Malinowski przyjął 5 km. członków kierownictwa Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i przewodniczącym Zarządu Głównego — Jerzym Jaskiernią. Działacze młodzieżowi poinformowali o problemach swojej organizacji — środowiskowej i politycznej.

RADA

W nocy z poniedziałku na wtorek czasu warszawskiego obradowała Rada Bezpieczeństwa ONZ. Posiedzenie zostało swołane na prośbę Iraku w związku z nową ofensywą irańską w rejonie miasta Mandali, położonego 110 km na wschód od Bagdadu. Jak powiedział iracki minister spraw zagranicznych Saadun Hammadi, „Iran podjął szóstą już próbę inwazji na terytorium Iraku” od lipca br. Przedstawiciel Iranu zbojkotował posiedzenie Rady.

Rada Bezpieczeństwa uchwała rezolucję wzywającą obie strony do przetrwania ognia, zakończenia operacji wojskowych i wycofania oddziałów na linie uznane przez społeczność międzynarodową za granicę między obu państwami.

SPOTKANIE

Przebywający w Nowym Jorku na 37 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko spotkał się w poniedziałek z sekretarzem stanu USA, Georciem Shultzem. Spotkanie odbyło się w siedzibie stałego przedstawicielstwa ZSRR w ONZ.

Sześciu dyplomatów obu państw kontynuowali rozmowy rozpoczęte w Nowym Jorku 23 września br.

KANCLERZ RFN

Kanceler RFN Helmut Kohl przyjechał do Brukseli, by wziąć udział w posiedzeniu zarządu Europejskiej Partii Ludowej — jak nazywa się zrzeszenie partii chadeckich i konserwatywnych z krajów EWG. Obecność Kohla na tym posiedzeniu było przedmiotem w Brukseli gwałtownych dyskusjach, przebiegała ona w atmosferze ostrej polemiki. Władze europejskie, przewidziana była wprawdzie już dawno, ale jego przyjazd po objęciu funkcji kanclerza miał na celu podkreślenie zainteresowania szefa nowego rządu RFN problemami integracji zachodnioeuropejskiej.

PROCES

Prokuratura w Skopje podała, do sądu oskarżenie przeciwko czterem osobom narodowości albańskiej które w śledztwie przyznały się do członkostwa w nielegalnej antyjugosłowiańskiej organizacji pod nazwą „Kustram Iliris” (Apel o wolność). Celem tej organizacji było utworzenie Republiki Kosowa, która obejmowałaby terytorialnie część Macedonii, Serbii i Czarnogóry, a następnie oderwanie tego obszaru od Jugosławii.

ZAPOWIEDZ

W Bonn poinformowano, że 28 i 29 października przybędzie tam na konsultacje z kanclerzem Helmutem Kohlem premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher. Też w tym czasie będzie w Niemczech premier Thatcher odwiedzi również Berlin Zachodni.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest na skrajnie wyżym wschodnio-europejskiego.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie na ogół małe, rano na wschodzie możliwa mgła. Temperatura maksymalna dniami od 21 do 24 st., minimalna nocą od 7 do 10 st.; w Tatrach w dzień 10 st., w nocy 6 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-wschodni.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Na zachodzie możliwy deszcz, na wschodzie nadal ciepło.

WCZORAJ NA TERMOMETRY DZIAŁAŁY: 13: Kraków 19, Tarnów 18, N. Sącz 19, Kasprowy Wierch 6, Zakopane 17, Hala Gąsienicowa 11, Rzeszów 11, Przemyśl 10, Lesko 17, Warszawa 16, Bielski 15, Poznań 19, Szczecin 20, Wrocław 20, Śnieżka 4, Kłodzko 14.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biometeorologiczna: tendencja do pogorszenia się, szczególnie w rejonach górskich. Widzialność i warunki drogowe dobre.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Biuro Polityczne zapożycza się do stanów przygotowań do X plenum KC, które poświęconym zostanie omówieniu roli instancji i organizacji partyjnych w rozwiązywaniu węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach osiemdziesiątych a w szczególności w realizacji planu na lata 1983—85. Rozpatrzone informacje o przebiegu i rezultatach konsultacji podstawiowych dokumentów przygotowanych na X plenum posiedzenia KC, prowadzonych w instancjach partyjnych. W toku konsultacji w centrum zainteresowania znajdowały się społeczne cele planu oraz sposoby i możliwości poprawy warunków życia społeczeństwa. Szczególną wagę przywiązywano również do konsekwentnej realizacji polityki społecznej, dotyczącej spraw wyżywienia, budownictwa mieszkaniowego oraz przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej.

Treści ideologiczne trzeba wyrażać językiem praktyki życia społecznego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

każdym szczeblu partyjnego, wyrażając je w sposób ogólnospołeczny w sferze życia społecznego i w sferze życia politycznego (...), a dalej: w procesie utrwalania wartości ideowych partii naturalnym, spontanicznym, zarodkowym odruchem stał się zwrot ku źródłom, ku historii ruchu robotniczego, dążenie do odczytania tej historii na nowo, z perspektywy naszych doświadczeń i potrzeb. Program szkolenia partyjnego, to kolejny fragment wystąpienia. Proponujemy — powiedział Andrzej Czyż — aby do wszystkich form i poziomów szkolenia wkomponować cztery bloki tematyczne.

Są to: podstawy teorii marksizmu-leninizmu, jego części składowych — filozofii, ekonomii politycznej, naukowego socjalizmu; wstępu do partii, leninowskich normach życia wewnątrzpartijnego; wstępu do partii, historii polskiego ruchu robotniczego; do szczególnym uwzględnieniem dzieł PRL. Omówione też zostały w wystąpieniu z-cy kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR warunki skuteczności pracy szkoleniowej: rola prowadzącego (musi stać się bardziej przewodnikiem, niż mentorem i nauczycielem); zagadnienia pracy samokształceniowej, system organizacyjny i struktury pracy szkoleniowej; podstawowe elementy systemu szkolenia w br.

Założenia programowe i organizacyjne szkolenia partyjnego w r. 1982/83 przyjęte w krakowskiej organizacji partyjnej przedstawili kierownik Oddziału Badań i Kształcenia Ideologicznego KC PZPR doc. dr Julian Wielgosz (obszerny materiał na ten temat przedstawił wczoraj wczorajszym posiedzeniu „Gazecie Krakowskiej”).

Krakowskie obchody 100-lecia polskiego ruchu robotniczego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ostającego powstał w 1882 r. I proletariatu, to powstanie tej partii dziś umownie przyjęto za początek, za czas narodzin ruchu robotniczego w Polsce.

Tyle gwoli przypomnienia podstawowych faktów z bogatych i barwnych dzieł ruchu robotniczego, do czego pretekstu dostarczyło wczorajsze spotkanie w Filharmonii krakowskiej, zorganizowane przez KD PZPR Śródmieście z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego. Nasze miasto ma szczególne powody, by rocznicę tę obchodzić bardzo uroczysto, nie tylko przez cież byłe Królestwo Kongresowe i Warszawa, ale i Kraków był miastem, które stało u kolebki narodzin polskiego ruchu robotniczego. To tu przecież m.in. Ludwik Waryński w 1880 r. wykorzystał salę sądową, na której był sądzony wraz z 35 socjalistami, do publicznej agitacji i szerzenia poglądów socjalistycznych. Tu też lała się robotnicza krew w r. 1923 i 1936, podczas krwawych wydarzeń robotniczych.

Przypomniano o tych i innych sprawach podczas obchodów, w których udział wzięli członkowie Akademii, którego dokonał sekretarz KD PZPR Śródmieście Ryszard Borowiecki oraz w wystąpieniu okolicznościowym sekretarza KD PZPR Śródmieście Władysława Masłara. Następnie zabral głos Zbigniew Rusinek, weteran ruchu robotniczego, który podzielił się z zebranymi własnymi refleksjami i wspomnieniami z okresu działalności partyjnej w Krakowie. Prowadził spotkanie powierzone również dyktando do działaczy partyjnego, jednemu z twórców Izby Pamięci Walk Krakowskich w Zakładach Szadkowskiego, a przy tym aktorowi Teatru Słowackiego Ambrożemu Klimczakowi.

Do pięknie przybranej sali Filharmonii krakowskiej, ozdobionej m.in. sztandarami organizacji partyjnych, przybyli również: członek KC PZPR i delegat Śródmieścia na IX Zjazd Marian Maj, sekretarz KK PZPR Franciszek Dąbrowski, z-ca kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR Andrzej Czyż, wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak oraz minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Georgij A. Rudow.

W drugiej części spotkania wystąpił Chór Polskiego Radia i Telewizji oraz artyści scen krakowskich.

„Gdyby wszyscy chcieli wesprzeć nas w utrzymaniu ładu i porządku“

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Władysław Frasyniuka, wiceprezydent m. Krakowa, wczoraj w wywiadzie dla „Gazety Krakowskiej” powiedział: „Gdyby wszyscy chcieli wesprzeć nas w utrzymaniu ładu i porządku, to sytuacja byłaby zupełnie inna. Niestety, nie wszyscy chcą tego. A wtedy społeczeństwo będzie zdrowe. — Zgoda. Ale mamy też własną, powiem nieładnie: specyfikę, czyli handel walutami obcymi, gościnne występy różnej maści przestępców etc.

I to się uchroni. „Wędrowni” przestępcy z powodów zrozumiałych nie spotykają się z turystami zagranicznymi. Nielegalny obrót walutami jakby zmalał. Powiem więcej, spadła liczba stwierdzonych przestępstw, powściągniętych za najpoważniejsze zagrożenie ładu i porządku. Mam tutaj na myśli zabójstwa (10 w 1981 r. do 3 w br.), bójki i pobicia (142—108), uszkodzenia ciała, wywłaszczenia, społeczne równości, czy wręcz wypadki na drogach i ich skutki. Jeżeli w 1981 r. na drogach śmierć poniosły 63 osoby, to w br. 43 osoby. Mimo wszystko o 43 za dużo, tutaj nie możemy poprzestać w błogi spokój. Zdecydowanie mniej jest wybrków chuligańskich. Inne mamy teraz zmartwienia: walkę z

Technikom i inżynierom — owocnych obrad

W Łodzi w dniach 8—10 bm. obradował dwudziesty w historii, a osmy w okresie władzy ludowej, Kongres Techników Polskich. Warto przypomnieć, iż pierwszy odbył się w 1882 r. w Krakowie. Wszystkie organizowane na przestrzeni 100 lat zjazdy miały duże znaczenie dla naszego kraju i dla samego środowiska inżynierów i techników.

Przygotowania do obecnego Kongresu podjęto już z końcem 1980 r. przy szczególnej aktywności i zaangażowaniu krakowskich inżynierów i techników. Uczestniczyli oni w pracach powołanych 7 komisji problemowych, które skupiły się na najważniejszych dziedzinach, do których należą: gospodarka żywnościowa i wyżywienie narodu • energia, paliwa, surowce • wykorzystanie polskiej myśli technicznej i kadr technicznych • przedsięwzięcia na rzecz gospodarki i techniki i ich wzajemnego oddziaływania • warunki techniczne i społeczne odnowy budownictwa • ochrona środowiska i gospodarka wodna • rola i zadania środowisk technicznych w okresie odnowy i wychodzenia z kryzysu ekonomicznego.

Opracowania dokonane przez poszczególne zespoły problemowe — do których wiele wniosków i uwag wniosły kadr zakładowe NOT i sfederowanych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych — były konsultowane i wzbogacane jeszcze o wiele opinii, postulatów wnoszonych na specjalnie zwołowanych konferencjach z udziałem wybitnych specjalistów, naukowców i praktyków. Trzeba przypomnieć, że jedna z tych konferencji, poświęcona energetyce, paliwom i surowcom, odbyła się w czerwcu br. w AGH w Krakowie.

O wszystkich tych sprawach mówili wczoraj prezes Rady Oddziału Krakowskiego NOT

Zatrzymanie W. Frasyniuka

WROCLAW (PAP). Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zatrzymała Władysława Frasyniuka, b. przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu, który ukrywał się od 13 grudnia 1981 r. Władysław Frasyniuk podejrzany jest o organizowanie i kierowanie nielegalnymi manifestacjami, które jaskrawo zakłócały ład i porządek publiczny.

Władysław Frasyniuka przekazano do dyspozycji organów prokuratury.

Plac targowy — Kleparz

(Inf. wł.). Wczoraj ceny zastąpiły się w sposób następujący: Zaczynamy tym razem od nabiału — jajka 22 zł za szt., ser 100—120 zł za kg, masło 700 zł za kilogram (o 100 zł taniej niż w tamtym tygodniu), śmietana 200 zł za litr. Jajka już od 10 zł, gruszek 35—40 zł za kilogram, sliwki 35—40 zł/kg, jabłuszka rajskie 35—40 zł/kg, ziemniaki na niezimnieniu poziomie 17 zł/kg (stoisko KASOP), cebula 26—28 zł/kg, jaskie 120—160 zł/kg, rzodkiewka 12 zł za pezetek, koperek i szczyptorek po 15 zł za wiąznię, czosnek 300—400 zł/kg, nasiona słonecznika 160 zł/kg, mak 400 zł/kg. Wiołgona „krakowego chowu” 60 zł za kilogram (w ubiegłym tygodniu 100 zł). Reszki pomidorów sprzedawane były w granicach 28—45 zł za kilogram, żurawina ceniona była po 160 zł za litr, natomiast włoskie orzechy (w łupach) 200—240 zł za kilo-

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Stracona szansa Pečiaka i drużyny

Fatalnie rozpoczęły się dla reprezentacji Polski XXVI mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero” na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków. Janusz Pečiak wystartował w serii popodniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrwooda” i miał krótki, ale niekonkurencyjny występ. Wydałoby się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety, już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, jak pięć, trzysta awia w pięcioboju nowoczesnym. Już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej — Janusz Pečiak stracił szansę obrony tytułu i pozwał je tak, że naszą drużynę, Włodek na hipodromie „Circolo Ippico Tabero



„Tęsknota Veroniki Voss”

Od 10 do 16 bm. w Krakowie — Tydzień Filmów RFN

Nowe oblicze kinematografii zachodnioniemieckiej

Widz polski ma bardzo rzadki kontakt z kinem zachodnioniemieckim. W ciągu ostatnich 9 lat zakupionych zostało zaledwie 18 filmów, w tym połowa była dziełem tylko dwóch twórców: R. W. Fassbindera i W. Herzoga. Nie znamy dobrze tego kina i trudno było dyskutować z pojawiającymi się opiniami, że kino w RFN nie istnieje lub, że nie ma ono skryzalizowanego oblicza. Dlatego z dużym zaskoczeniem przyjmowaliśmy informację, że w okresie zaledwie 3 lat (1980—1982) filmy zachodnioniemieckie otrzymały aż 18 poważnych nagród i wyróżnień na międzynarodowych festiwalach filmowych m. in. OSCAR 80 — „Blaszany bębenek” V. Schlöndorffa, Złoty Lew MFF w Wenecji — „Die bleierne Zeit” („Czas ołowiu”) M. von Trotta, Nagrody w Cannes „MALOU” J. Meierapfel i „Fitzcarraldo” W. Herzoga, Złote Niedźwiedzie w Berlinie Zach. — „Palermo czy Wolfsburg” W. Schroetera, „Roth Gröth” J. Mosera-Metiusa i „Tęsknota Veroniki Voss” R. W. Fassbindera.

Jakże trafnie odczytała ten film D. Karcz pisząc: „Ta skromna opowieść o kobietach wykracza poza ich indywidualny los. Staje się opowieścią o losie człowiekiem... opowieść o siostrach jest też ostrzeżeniem przed konsekwencjami użycia siły innych na obraz i podobieństwo swoje...”. Każdy człowiek ma prawo do indywidualnego kształtowania swojego losu — ta dewiza wyraźnie przebiega i jakże mądrego filmu M. von Trotta.

„Fitzcarraldo” (nagrada za reżyserię na MFF w Cannes) to dzieło Wernera Herzoga, czołowej postaci kina RFN, mającego opinię twórcy-wizjonera („Stroszek”, „Skłanie serce”, „Zagłada Kaspara Hausera”). Jest to dzieło wyjątkowe, o fascynującej urodzie plastycznej. W oparciu o autentyczną historię Irlandczyka, który w początkach XX w. chciał wybudować w środku amazońskiej dżungli wielki teatr operowy, twórcą w typowy dla siebie sposób, przedstawił w formie poetyckiej los człowieka samotnego, pokonującego przeszkody, jakie stawia Natura. Jak zwykle u Herzoga, ważna nie tyle jest anegdota fabularna, ile atmosfera, krajobraz czy wnętrza. Nielatwie to dzieło, ale piękne i fascynujące.

Trzeci film „Aycoania” prezentuje przedostatnie dzieło tragiczne zmarłego 10.VI. br. kamiera Wernera Fassbindera kontrowersyjnego, ale najbardziej płodnego twórcy kina RFN, którego wzoły i upadki ilustrują losy niezależnego kina zachodnioniemieckiego. „Aycoania Veroniki Voss” (Złoty Niedźwiedź MFF Berlin Zach. 82) jest skromnym, czarnobiałym filmem o losach znanej onegdaj gwiazdy niemieckiego ekranu Sybille Schmitz. Nie wiadomo tylko ile jest prawdy w dość wyrażonej sugestii o erotyczno-finan-sowych przyczynach popełnionego na niej mordu. Utwór realizowany tak, jak większość filmów Fassbindera, cniadno, ale ze znakomitą i precyzyjną konstrukcją.

Pozostałe 4 filmy są dziełami twórców średniego pokolenia, mających jeszcze niewielki dorobek filmowy, ale uważanych za nadzieje kina zachodnioniemieckiego. Dwa z nich „1+1=3” Heidi Genée (autorki „Grete Minde” wg T. Fontane) i „Śmierć w mijaniu samochodowej” Friedemann Schultza, podejmują tematykę współczesną, ukazaną w formie tzw. antropologicznego opisu, dotyczącego współczesnych problemów ludzi młodych. Ciekawe i interesujące są tu studia z czołowań, z niesmiatymi jeszcze próbami przeprowadzenia społecznej diagnozy. Ię panującą losów człowieka uzupełnia głośny już film Jeanine Meierapfel „Malou” (nagrada FIPRESCI MFF Cannes 81) i „Biała rosa” Michaela Verhoevena. Ten ostatni utwór jest jedynym w „Tygodniu” reprezentantem obecnie szerokiego nurtu filmów, powracających do czasów Trzeciej Rzeszy. Nie jest to pierwszy film Verhoevena o ludziach uwikłanych w historię, których szlachetna działalność miazdży hitlerowski system. Tak było w „Sonntagskinder” i tak jest w „Białej róży”, dramacie z lat 1942—1943.

Nie jest to pełny, ale dość reprezentatywny przegląd najnowszego dorobku kina zachodnioniemieckiego. Wskazuje on, że ostatnie lata były dobre dla tego kina. Prezentowane w „Tygodniu” dzieła, będące w gruncie rzeczy kulturalnymi dramatałmi psychologicznymi, insperalnymi i refleksyjnymi i budzą szacunek dla głębszej, w ukazywaniu na ekranie nielatających problemów własnego społeczeństwa. Filmy te stwarzają nadzieję, że kino RFN borykające się z wieloma kłopotami, ma wreszcie szansę stać się w niedługim czasie interesującą i wartościową kinematografią, cenioną przez krytyków i widzów.

MARIAN ANTKIEWICZ

Wyjatek — i reguła

W marcu ub. roku w Rzymie zanosiło się na wielką sensację: stowarzyszenie świątecznych pracowników Państwa Watykańskiego, zrzeszające ok. półtora tysiąca osób, zagroziło wyjściem na ulicę. Po- wód? — Żadna kompetentna osobistość Kurii Rzymskiej nie reagowała na ich postulat płacowe i socjalne. Ostatecznie świeccy pracownicy Watykanu zrezygnowali z planowanej demonstracji, ponieważ — jak pisał korespondent jednej z agencji prasowych — sam papież obiecał przyjąć przedstawicieli stowarzyszenia i zapoznać się z jego postulatami.*

Wspomniane stowarzyszenie, pełniące rolę związku zawodowego, powstało — za zgodą papieża — dopiero w 1979 r. Wcześniej — wszelkie formy zrzeszania się były tam zabronione. Warto w tym miejscu dodać, że watykańskie stowarzyszenie jest tworem unikalnym w świecie. Skupia bowiem w jednej terytorialnej organizacji pracowników wszystkich istniejących tam branż.

Określenie organizacji pracowników watykańskich, a nie związku zawodowego, nie jest rzeczą przypadkową. Związek zawodowy, to organizacja zrzeszająca ludzi wykonujących ten sam zawód, bądź — pracowników tej samej branży. (Słowo branża pochodzi od francuskiego *branche* — oznaczającego gałąź przemysłu, wzgl. handlu). W tym sensie określenie *związek zawodowy* jest synonimem *związku branżowego*. Na przynależność zawodową bowiem, lub — częścieli branżowej opierała się od początku swego istnienia i nadal opiera struktura organizacyjna związków rolniczych i pracowniczych. I to niezależnie od tego, czy należą one do krajowych federacji czy pozostają poza nimi. Niezależnie od tego, czy są zorganizowane w oparciu o zasadę branżową, czy produkcyjną.**

Branżowa struktura całego praktycznie światowego ruchu związkowego wynika nie tylko z historycznych warunkowań, ale także z tego względu, że stanowi ona formy organizacyjne najbardziej odpowiadające celom działalności związkowej. Związek zawodowy bowiem skupia ludzi bli-

skich sobie ze względu na miejsce i charakter wykonywanej pracy.

Ten właśnie zawodowy interes sprawia, że w wielu krajach istnieją związki branżowe nie należące do żadnej krajowej federacji. Przykładem może być Francja, gdzie obok kilku federacji krajowych (niezależnie zwanych „centrami”), takich jak komunistyczna CGT, czy proscjalistyczna CFTD, działają odrębne związki o wąskim, jednobranżowym profilu. Takie jak FEN czyli Federacja Pracowników Oświaty, zrzeszająca ok. 80 proc. wszystkich nauczycieli oraz CGC czyli Powstaniec Konfederacja Kadra.

Innym przykładem może być Szwecja. Obok największej, zrzeszającej 24 autonomice związki branżowe federacji LO (w sumie ok. 2 mln członków, głównie pracowników fizycznych) istnieją jeszcze: Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych (TCO, ok. 800 tys. członków) oraz SACO — związek zrzeszający pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem.

Podobna sytuacja jest w Republice Federalnej Niemiec. Kiedyś mówi się o związkach zawodowych w RFN, najczęstszym wymiennie się DGB, czyli Federacji Niemieckich Związków Zawodowych. Pewnie dzieje się tak dlatego, że jest to największa krajowa federacja, skupiająca 17 związków branżowych, do których należy 35 proc. ogółu zatrudnionych, lub — ujmując rzecz w innym przekroju — 80 proc. wszystkich związków. Ale — oprócz DGB, nie kryjącej się ze swymi sympatiami dla socjaldemokratów oraz CGB, czyli Federacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych (14 mln członków) — istnieją jeszcze kilka autonomice związków branżowych: Niemiecki Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Niemiecki Związek Urzędników Państwowych oraz Unia Kierowniczych Pracowników Umysłowych.

O tym, że nie wszystkie związki branżowe chcą, jak to się mówi — być „afiliowane” w federacjach krajowych, dowodzą przykłady z wielu innych krajów. W USA — spośród ok. 500 związków branżowych tylko 300 należy do federacji AFL-CIO. W Danii, niezależnie od największej kra-

jowej federacji LO, zrzeszającej 44 związki branżowe (w sumie ponad milion członków) działa 7 tzw. karteli branżowych (łącznie 400 tys. członków) oraz kilkanaście mniejszych autonomice związków branżowych.

Określenie „autonomiczne” bądź „niezależne” związki branżowe oznacza tu po prostu te związki, które nie należą do żadnej z istniejących w danym kraju federacji. Generalnie bowiem wszystkie związki branżowe, także sferoderowane, cieszą się szerokim zakresem niezależności działania i autonomii w sferze podejmowania najważniejszych dla siebie decyzji. A i sama zasada „afiliacji”, czyli przynależności poszczególnych związków branżowych do federacji krajowej miewa różny charakter.

Jest rzeczą niewątpliwą, że tworzenie federacji ogólnokrajowych dyktowane było dążeniem związków do uzyskania lepszej pozycji przetargowej w rokowaniach z pracodawcami, którzy również, i to nie od dziś, łączą się w zrzeszenia pracodawców, zwane z francuskiego *patronatem*. Równocześnie jednak, czemu również zaprzeczć nie można, istnienie federacji jest... produktem rozbieżności w rozwoju związkowym.

Jeśli stwierdzamy np., że w Italii działają trzy wielkie (bo są i mniejsze) federacje związkowe, chcemy przez to najczęściej powiedzieć, że CGIL znajduje się pod wpływami lewicowymi, głównie komunistycznymi, CISL — pod wpływem partii chrześcijańsko-demokratycznej, a UIL — ciąży ku socjaldemokratom i republikanom.

Te, wyraźnie polityczne, podziały są następstwem konkretnych warunków historycznych, w jakich tworzyły się i rozwijały włoski, ale także — francuski, belgijski, holenderski, hiszpański czy, powiedzmy, kanadyjski — ruch związkowy.

Sam fakt istnienia federacji krajowych, nawet jeśli są one „jednolite”, jak np. w Stanach Zjednoczonych czy w Wielkiej Brytanii, nie jest nie mówić ani o charakterze „afiliacji”, ani o zakresie niezależności sferoderowanych związków branżowych, ani o wzajemnych stosunkach między kierownictwem związków branżowych a władzami federacji (z zasa-

dy wybieranymi przez delegatów związków branżowych).

Wbrew pozorom oraz utartym schematom pojęciowym, rola i kompetencje władz federacji są mniejsze niż się na ogół przypuszcza. I tak np. — AFL-CIO jest „luźną federacją nie tyle samych związków, ile raczej ich przewodniczącymi”, a jej siła wynika nie tyle z wpływu na poszczególne związki branżowe, bo wpływy te są minimalne, i nie tyle z liczby członków, bo AFL-CIO zrzesza mniej niż 20 proc. wszystkich zatrudnionych, ile z faktu posiadania ogromnego funduszu związkowego. Funduszu którym może — ale bynajmniej nie musi — wspierać, w ramach solidarności związkowej, strajkujących.

Ograniczone wpływy, w odniesieniu do związków branżowych, mają również władze brytyjskiej konfederacji TUC. Każdy spośród 113 sferoderowanych związków branżowych działa na własną odpowiedzialność i tylko szwad TUC może podjąć decyzję o sankcjach wobec zbyt niezależnego związku.

Szczególnym przypadkiem jest Japonia. W kraju tym istnieje wprawdzie kilka federacji krajowych, zrzeszających określone liczby związków branżowych, jednakże punkt ciężkości w zakresie podejmowania decyzji znajduje się nie na szczeblu federacji, i nie w rękach krajowych zarządów związków branżowych, lecz w zakładowych organizacjach związkowych. W tym układzie można mówić o federacjach jako o luźnym zrzeszeniu kilkudziesięciu tysięcy organizacji zakładowych, które w podejmowaniu decyzji kierują się nie interesem związku czy federacji, ale — interesem rodzimego przedsiębiorstwa.

Utworzenie federacji ogólnokrajowych sprawiło, iż ze względu na organizacyjnych, powstały także — obok struktur branżowych, pionowych — lokalne struktury poziome na szczeblu lokalnym. Jednakże w systemie skonfederowanych związków branżowych rola regionalnych względnie miejskich ogniw federacji jest z zasady niewielka. O wszystkich najważniejszych dla zarządów sprawach, związanych z warunkami pracy i płacy rozstrzyga związek branżowy.

Czy oznacza to, że władze

federacji stanowią swego rodzaju fasadę? Bynajmniej! Pozytywna ich rola bywa czasem bardzo znaczna, jednakże naleźnienietuż wspólnego mianownika nie jest rzeczą łatwą.

W USA np. rząd może, jeśli zechce (ale nie musi) konsultować z AFL-CIO sprawy będące przedmiotem zainteresowania i działań związków. W żadnym jednak wypadku opinia federacji nie jest dla niego wiążąca. (Znany z swego „twardego” stanowiska wobec ruchu związkowego prezydent Reagan nie uważa za stosowne konsultować z AFL-CIO żadnego ze swoich posunięć).

Z kolei w takich krajach jak Austria czy Szwecja władze federacji związkowych są ważnym partnerem nie tylko patronatu ale i władz państwowych, które bez wiedzy i zgody federacji nie podejmują żadnych decyzji w kwestiach społeczno-gospodarczych, które są terenem działania związków.

Trzeba przecież wyraźnie powiedzieć, że tego rodzaju partnerski układ bywa z reguły okupiony dobrowolną rezygnacją związków z wszelkiej działalności politycznej i ideologicznej. Z tego cęna jest pisana lub niepisana umowa, w której związki zobowiązują się do zachowywania „pokojowego społeczeństwa”, a więc albo do całkowitego odruczenia broni strajkowej (jak w Szwajcarii) albo do korzystania z niej w wyjątkowych tylko sytuacjach.

WIESŁAW MERCIK

1) Warto tu dodać, że w RFN ok. 480 tys. osób nie ma prawa zrzeszenia się w związek. Są to święcy pracownicy różnych, należących do kościołów instytucji i placówek. Nie wolno im należeć nawet do chrześcijańskich związków zawodowych, zaś osoby, które nie przestrzegają tego, wydane przez bierzącego zakazu, bywają narazem na represje.

2) Zasada produkcyjna polega na tym, że wszyscy pracownicy danego zakładu, bez względu na rodzaj pracy należą do jednego związku branżowego. Tak jest np. w Szwecji. Zasada branżowa, obowiązująca np. w Anglii przewiduje, że pracownicy tego samego zakładu należą do różnych związków, zależnie od tego, jaką wykonują pracę.

3) Cyt. za korespondentem PAP, St. Głabińskim.

O tragedii sprzed 38 lat

Konspiratorzy i konfidenci

Temat: „okupacja”, mimo upływu czasu, wciąż nurtuje wielu Polaków powracających obok siebie do źródeł osobistych tragedii, szukających rozkładania do dziś niewyjaśnionych zagadek, odpowiedzi na pytania, dla których odpowiedzi nie będzie. Do rzędu takich należą sprawy poruszone w nr-ze 150 „Gazety” w artykule pt. „W ODWET ZA ZAMACH NA FRANKA”. Spotkał się on z żywym oddźwiękiem w kręgu zainteresowanych. Osoby, które po przeczytaniu owego artykułu skontaktowały się ze mną wniosły szereg interesujących szczegółów.

Akcja przeprowadzona jesienią przez Gestapo i oddziały zandarmierii, w wyniku której rozbito organizację podziemną na terenie Niepołomic, Staniątka, Podłęża i Szarowa, była działaniem szeroko zakrojonym, wskazującym na doskonałe rozpoznanie sytuacji. Uderzenie było niezwykle precyzyjne — z nielicznymi wyjątkami aresztowano wszystkich członków organizacji. A była to organizacja zorganizowana — jak mówi Stanisław Nawara-Gazdól — według najlepszych wzorów konspiracji. Jej początki są mi dobrze znane — wspomina p. Stanisław — od grudnia 1940 r. byłem bowiem organizatorem na terenie wymienionych miejscowości placówki ZWZ, a później oddziałów AK z ramienia Komendy Obwodu AK w Bochni. Struktura organizacji, w której przeważała młodzież, tworzyli trójki, piątki, w późniejszym okresie plutony. Poszczególne grupy nie miały ze sobą bezpośrednich kontaktów, używano pseudonimów, nazwiska i miejsca zamieszkania utrzymywano w tajemnicy. Jest rzeczą absolutnie pewną, że usypa, które unikającym przedzwoją już w oddziale partyzantów w Mielchowskim, była dziełem zdradcy, bądź gestapowskich konfidentów działających na tym terenie. Dziś wiemy o tym, że jedną z nich była Adela Migas, skazana wyrokiem sądu podziemnego na karę śmierci.”

już więcej do domu. Po kilku miesiącach podczas wykopów pod gazociąg, w odległości ok. 2 km od stacji kolejowej, natrafiono na jego zwłoki. Wyrok został wykonany.”

Swój udział w pogromie organizacji podziemnej, wieszczą na terenie Staniątka i Podłęża, miał również volksdeutsch Ceul, powszechnie — zresztą zgodnie ze swym pierwotnym nazwiskiem — nazywany „Ciulem”. Stefania Janczyk ze Staniątka była świadkiem jak Ceul wskazywał żandarmom na peronie dworca kolejowego w Krakowie, ukrywającego się po fali aresztowań, Władysława Łapaja. Wł. Łapaj ginął później rozstrzelany przy ul. Botanickiej.

Lista podejrzanych o udział w rozbitciu grup konspiracyjnych w ww. miejscowościach jest dłuższa. Dziś już trudno zgromadzić pełną dokumentację ich „zasług” — w środowisku mówi się jednak jeszcze o pewnym Żydzie z Niepołomic (wieszczą z związku z wcześniejszymi aresztowaniami na terenie Niepołomic), o niejaki J. B. z Podłęża. Wspomina o nim m. in. Józef Siwek, pseud. „Sosenka”, żołnierz Ruchu Oporu od 1939 r., aresztowany za działalność konspiracyjną w lutym 1943 r., b. więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Mauthausen-Gusen.

Na podstawie zebranych wypowiedzi, ze strzępów rozmów, wspomnień przyspanych popiołem zapomnienia, ryzykownie zestawiając jednoznaczny materiał dowodowy. W tragedii, którą przypomnieliśmy zbyt wiele jest znaków zapytania — w pełni udokumentowana jest w zasadzie jedynie rola Adeli Migas. Wspomniany wyżej p. Marek Grabania przypomina sobie pewien nocny dyżur kolejarski w Grodkowicach. Ok. godz. 24, w pobliżu budki kolejowej, zarzymano się auto. „Wiedziałem, że to Niemcy — w tym czasie poła przedstawicielami „narodu panów” nikt samochołdami nie jeździł. W drzwiach stanął oficer niemiecki z mapą w ręku. Haben Sie verschandniss für den Karteninhalt? Wo befinden sich das Dorf Szarów? Spojrzałem na mapę — była to dokładna mapa topograficzna Szarowa, niedłotę domy zakreślone były czerwonymi kółkami. Jako mieszkaniec Staniątka, zgodnie z prawdą, oświadczyłem, że nie znam tej miejscowości i nie mogę służyć bliższymi informacjami.

Kiedy po skończonym dyżurze wróciłem o świecie do Staniątka miejscowości penetrowały już rozszuszczone hordy żandarmierii. Kolejarz w mundurze nie wzdął podjętych — pozwolono mi dotrzeć do domu. Stały przy nim zakryte brezentem ciężarówki. Przyjechały po mieszkających w pobliżu J. Cebule, W. Łapaja, J. Kozaneckiego, A. Ciastonia i innych — gestapowcy dysponowali dokładną listą nazwisk, adresami. Wtedy właśnie skojarzyłem sobie nocną wizytę niemieckiego oficera, znaczenie czerwonych kółek na mapie.

Kto dostarczył tę listę Gestapo? Opinia publiczna wypowiedzi się w tej kwestii jednoznacznie — Migasówna. Jej brat Tadeusz pełnił funkcję dowódcy jednego z oddziałów AK, miał zapewne pełniejsze informacje kadrowe — jakimś sposobem Adela mogła je uzyskać od niego. Tadeusz Migas nie żyje, zginął rozstrzelany. Z czego wyrok? Jeśli Polski Podziemnej, to czy służył?... W owym czasie linia podziemia przebiegała niekiedy przez środek rodziny. Zdarzały się tragiczne pomyłki.

ZBIGNIEW SZYBIŃSKI



Profesor Witold Chomicz i jego witraże

Passją profesora WITOLDA CHOMICZA, znanego krakowskiego malarza i grafika, są od wielu lat witraże. Dla Collegium Novum zaprojektował witraż pt. „Złoty wiek polskiej nauki, kultury i sztuki”, który przedstawia postaci z naszych dziejów. Zainteresowania artystyczne profesora są bardzo rozległe — od form monumentalnych aż do miniatur. Jego projektu są m. in. malowidła ściennie „Panorama Krakowa” na Dworców Głównym w Krakowie czy seria znaczków pocztowych „Miasta polskie”. Maluje także pejzaże i portrety. Przez 40 lat profesor Witold Chomicz związany był z krakowską ASP, gdzie prowadził Katedrę Grafiki i Książki. Wykładał wielu znanych polskich ilustratorów książek.

Na zdjęciu: prof. Witold Chomicz w swojej pracowni na tle witrażu „Złoty wiek polskiej nauki, kultury i sztuki”.

CAF — Witold Rozmysłowicz

Gdzie tu zielone światło?

Perypetie introligatora, mistrza Jana Przepióry

Nie po raz pierwszy zasłużony krakowski introligator mistrz JAN PRZEPÍORA trafia na łamy „Gazety Krakowskiej”. Odwiedzając jego pracownię przy ul. Sławkowskiej można zobaczyć nawet pięknie oprawiony artykuł o jego ponad 40-letniej pracy, zasługach dla miasta, medalach i dyplomach — także ministerialnych, o wielokrotnie zdobywanych nagrodach w ogólnopolskich konkursach sztuki introligatorskiej. Mistrz Jan Przepióra zdobył także swego czasu medal „Za mądrość i dobrą robotę” przyznawany niegdyś z okazji rocznicy Święta Gazety.

Ala mimo tych wszystkich zasług i tytułów do chwały jest wobec prozy życia bezbronny jak nieletnie dziecko. Następujące po sobie lata doręczają jedynie do stosu papierów i księgi mistrza dokonująnie załatwionych koleżnie świaki i nie się nie zmienia. Rośnie

jedynie Meza tecek. W pierwszej próbie, podania i odmowy w sprawie o zezwolenie na przydział 7 kW energii elektrycznej na ogrzewanie pracowni introligatorskiej. W drugiej sprawa elewacji budynku przy Sławkowskiej, którą robiąc, wydato z muru szły pracownicy i nie ma go kto przywrócić na dawne miejsce. W trzeciej sprawa odzyskania części lokalu pracowni stanowiącej od lat własność mistrza i przez niego opłacanej. W czwartej natomiast teckę znajdujemy jakże w sumie dziwną i frustrującą polemikę o odbiór tzw. surowców wtórnych czyli po prostu makulatury, którą zakład zgodnie ze swoją specyfiką odbiera produkując.

Cóż znaczą zawodowe sukcesy, nagrody, wyróżnienia, okazjonalne wpisy do pamiątkowej księgi mistrza dokonująnie załatwionych koleżnie świaki i nie się nie zmienia. Rośnie

życia naukowego, kulturalnego i politycznego. Cóż znaczą adres przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa prof. Henryka Jabłońskiego, który składa Janowi Przepiórze „serdeczne pozdrowienia z społeczeństwa zaangażowanego w odnowienie Krakowa i pomoc w ochronie bezcennych skarbników kultury narodowej. Ten zaszczytny udział — czytamy w adresie — we wspólnym działaniu patriotów potwierdzony został miłennym wpisem do honorowej księgi czynów na rzecz odnowy Krakowa.”

Wpisać do honorowej księgi latwo. I nawet łatwo przyznać tak zasłużonemu dla miasta rzemieślnikowi nie czesto udzielany tytuł mistrza rzemiosła artystycznego. Znacznie trudniej zadbać, aby w pracowni, gdzie się to umiśnie

i już zamierając rekordzielo tworzy — ludzie nie uswierkli z zimna. Tych siedmiu kW energii nie ma kto przyznać, odsyłając introligatora do urzędu do urzędu, a przejsz na ogrzewanie węglowe nie da się po prostu, bo stary kafilowy piec został odlaczony od komina i zamieniony w wywietrznik od instalacji gazowej. Znakomite opinie Cechu Rzemiosł Różnych nie pomagają i nie są w stanie pchnąć sprawy ani o milimetr dalej. Wciąż prośba introligatora nie może się zmieścić w ramach „wyjątków społecznie uzasadnionych”. A nam odprawdy trudno uwierzyć, aby praca w warsztacie przy Sławkowskiej nie była pożyteczna dla ludzi. Wystarczy posiedzieć tam parę minut, aby przekonać się pod jaką presją krakowian bagnetających oprawić książki, prace naukowe, albumy, zyski, grafiki — majądusie się mistrz Przepióra.

Trudno też pojąć jak to się dzieje, że przy powszechnym wołaniu o zbieranie makulatury dopuszcza się do marnowania odpadów z warsztatu introligatorskiego. Przedsiębiorstwo zajmujące się skupieniem surowców wtórnych raz jeden na wielkie monity przysłało samochod i wtedy to zgodnie z postanowieniem państwa Przepióry uzyskane za makulaturę pieniądze zostały przekazane na fundusz odnowy Krakowa. Po raz drugi — rzecz się nie udała. Makulaturę trzeba będzie chyba spalić, odnowie Krakowa nie przybędzie od tego środków.

EWA OWSIANY

W Totalizatorze Sportowym

WIELKA GRA

10 października 1982 r.

ZAKŁADY SPECJALNE
TOTALIZATORA SPORTOWEGO

WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE
BEZ OGRANICZEŃ

Każdy kupon bierze udział dodatkowo w losowaniu:

- 3 samochodów POLONEZ
- 7 samochodów FIAT 126p
- 10 samochodów SYRENA

DUŻA OKAZJA!

BY WYGRAC — TRZEBA GRAĆ!

Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów
„PREFABET”
w Krakowie — Łęgu, ul. Centralna 58

ZATRUDNI natychmiast

pracowników do przyuczenia lub posiadających zawód, na stanowiska pracy:

- BETONIARZY
- ZBROJARZY

pracowników w zawodach:

- ELEKTROMONTERÓW
- ŚLUSARZY lub ŚLUSARZY SPAWACZY

ZAPEWNIENIE:

- korzystne warunki wynagrodzenia, wg zasad określonych regulaminem zakładowym oraz szczególne uprawnienia wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”;
- zakwaterowanie w hotelu pracowniczym;
- świadczenia socjalne i bytowe, jak ubrania robotnicze i ochronne, kolonie letnie, wczas pracownicze, pensje regeneracyjne oraz wyżywienie w stołówce.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Pracowniczy PPB „PREFABET” — Kraków, ul. Centralna 58, tel. 44-37-22, wewn. 331 (dojazd tramwajami nr 1 i 22 lub autobusami linii 125 i 148).

PRZETARGI

Krakowskie Zakłady Wyróbów Papierowych w Krakowie, al. Słowackiego 64, sprzedają W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód marki „Zil” 130 G, nr rejestr. KRB — 156 V, nr fabryczny 1541681, nr silnika 1187188, 737338, rok produkcji 1978, stopień zużycia 55%. Cena wywoławcza wynosi 238.000,— zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się w Dziale Transportu KZWP przy ul. Śliskiej 4, w dniu 20. 10. 1982 r., o godz. 9. W razie zaistniałej potrzeby drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Pojazd można oglądać od dnia ogłoszenia przetargu do dnia 18. X. 1982 r., w godzinach 8—12, przy ul. Śliskiej 4. Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Lubelska 12, I p., do dnia 18. X. 1982 r., w godzinach 11—14.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział jednostki gospodarki nieuspołecznionej i osoby fizyczne posiadające zaświadczenie właściwego Urzędu o celowości zakupu. Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1982 r. po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł, w wieku 38 lat

mgr Tadeusz Stelmach

były dyrektor naszego przedsiębiorstwa, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.
Zonię i Rodzinę Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 października, o godz. 11, na cmentarzu Rakowiickim.

DYREKCJA, POP PZPR I PRACOWNICY
KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU
OWOCOWO-WARZYWNEGO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 października 1982 r. zmarła, w wieku 78 lat

JOANNA BIGOS

była długoletnia i wzorowa pracownica naszego Przedsiębiorstwa, działaczka społeczna i związkowa, serdeczna koleżanka, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 października, o godz. 12, na cmentarzu Rakowiickim w Krakowie.

DYREKCJA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW
WYROBÓW PAPIEROWYCH ORAZ KOLEZANKI
I KOLEDZY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1982 r. zmarł

Tadeusz Przemysławski

długoletni, wzorowy pracownik Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych MERA-KFAP i serdeczny kolega.

Rodzinę Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA MERA-KFAP I WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Mogiłanach, z siedzibą w Gaju, woj. m. krakowskie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- 1) samochód Tarpan 233, nr rej. KRB-727N, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 117.600 zł.
- 2) samochód Gaz 63 A, nr rej. KK-3874, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 62.500 zł.
- 3) samochód Star C-28, nr rej. 4814 KN, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 417.500 zł.
- 4) naczepe ZBNS — D68, nr rej. KJ 0191, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 62.500 zł.
- 5) rozrzuśacz obornika IPTU-4,0, nr fabr. 30236, stopień zużycia 61%, cena wywoławcza 27.968 zł.

Przetarg odbędzie się 10 października 1982 r., o godz. 10, w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych w Gaju.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 10—13 w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych w Gaju.

W wypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, bezpośrednio po zakończeniu I przetargu.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, w kasie Spółdzielni Usług Rolniczych w Mogiłanach z siedzibą w Gaju — najpóźniej jeden dzień przed przetargiem.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Kombinat Budowlany w Tarnowie, ul. Fredry 16, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- przyczepę D-83, nr fabr. 8005, rok produkcji 1980 — cena wywoławcza 114.400 zł.
- koparko-spycharkę KSH-45, nr rej. 7155-KT, nr fabr. 41345, nr silnika 077375, cena wywoławcza 165.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10, w Zakładzie Transportowo-Sprzętowym w Tarnowie przy ul. Przemysłowej 27.

Pojazdy można oglądać codziennie, z wyjątkiem świąt i sobót, w godz. 10—13, w Zakładzie Transportowo-Sprzętowym. W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Cena wywoławcza w II przetargu zostanie obniżona komisyjnie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Kombinatora Budowlanego w Tarnowie, ul. Fredry 16, nie później niż w przededniu przetargu, do godz. 13.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Krakowie, ul. K. Wyki 2, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochody:

- 1) m-ki Zuk A 11M (skrzyniowy), rok prod. 1973, nr rej. KRA-619-H, nr siln. 337098, nr podw. 151061, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 85.000 zł.
- 2) m-ki STAR W 28 wywołanie, rok prod. 1974, nr rej. KRA-666-H, nr siln. 72789, nr podw. 41348, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 334.000 zł.

Pow. samochody można oglądać w godz. 10—12, w dni robocze, w Krakowie, przy ul. K. Wyki 3.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. w Krakowie przy ul. K. Wyki 3: o godz. 9 dla samochodu pod poz. 1 i o godz. 10 dla samochodu pod poz. 2.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy PTHW — Kraków, ul. K. Wyki 3, I p., najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowskie Zakłady Usługowe „Renowacja” — Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Floriańska 18, sprzedają W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1) samochód marki Star W-25, nr rej. KRC-739D, zużycie 75%, cena wywoławcza 41.250 zł
- 2) samochód marki Syrena R-20 lux, nr rej. KRC-529D, zużycie 50% — cena wywoławcza 67.375 zł.

Pow. samochody można oglądać codziennie w godz. 10—13, w Sekcji Transportu przy ul. Pułaskiego 5 i tam też odbędzie się przetarg w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu przy ul. Floriańskiej 26, II p., najpóźniej w przeddzień przetargu.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gorlicach, ul. Węgierska 12, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót elektrycznych. Zakres robót obejmuje:

- 1) Zakład w Ropie — częściowy remont instalacji elektrycznej
- 2) Zakład w Łużnej — podłączenie maszyn i urządzeń elektrycznych po modernizacji
- 3) Pomieszczenia socjalne w Gorlicach — wykonanie instalacji elektrycznej i odgromowej
- 4) Zlewnia Mleka w Gorlicach — wykonanie instalacji elektrycznej i odgromowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i zakłady prywatne.

Szczegółowych informacji w sprawie zakresu prac objętych przetargiem udziela Dział Głównego Mechanika, tel. 214-01. Oferty należy składać w Dziale Głównego Mechanika, do dn. 20. X. 1982 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dn. 22. X. 1982 r.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Borzęcinie ogłasza, że w dniu 20 X 1982 r. o godz. 9, w siedzibie SKR, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO zbędne ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze.

Prawo do udziału w przetargu mają rolnicy, którzy przedłożą aktualne zaświadczenie z właściwego Urzędu Gminy, stwierdzające posiadanie gospodarstwa oraz wpłacą w bazie SKR wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej.

Wykaz sprzętu przeznaczony do sprzedaży z podaniem cen wywoławczych znajduje się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Borzęcin oraz w siedzibie SKR.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Gnojniku woj. tarnowskie sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO następujące sprzęty rolnicze:

- 1) ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1971, cena wywoławcza 121.856 zł
- 2) ciągnik Ursus C-360, rok prod. 1976, cena wywoławcza 307.152 zł
- 3) kopaczka elew. Z-809, rok prod. 1977, cena wywoławcza 23.788 zł
- 4) sadzarka do ziemniaków Z6aBN, rok prod. 1974, cena wywoławcza 40.052 zł
- 5) ładowacz Cyclop T-214, rok prod. 1972, cena wywoławcza 145.920 zł
- 6) ścinacz zielonki Z-302, rok prod. 1972, cena wywoławcza 24.000 zł
- 7) kosiarkę rotacyjną ZTR-105, rok prod. 1969, cena wywoławcza 65.354 zł
- 8) przenośnik taśmowy T-260, rok prod. 1977, cena wywoławcza 85.792 zł
- 9) przyczepę samobieżną T-009, rok prod. 1978, cena wywoławcza 186.000 zł
- 10) kolumnę pamiłkową M-000/1, rok prod. 1976, cena wywoławcza 176.256 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 X 1982 r., o godz. 10, w świetlicy SUR w Gnojniku.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie SUR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w terminie do godziny 12 dnia poprzedzającego przetarg. Sprzęty przeznaczone do sprzedaży można oglądać w okresie 3 dni roboczych przed datą przetargu, w godz. 9—14, w obecności wyznaczonego pracownika SUR.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Centralny Ośrodek Sportu — Oddział w Krynicy — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci lodzenie toru saneczkowego w Krynicy.

Bliższych informacji o zakresie robót udzieli Dział Techniczny Centralnego Ośrodka Sportu, ul. Sportowa 1, tel. 874, 746. Termin wykonania do uzgodnienia, w zależności od warunków atmosferycznych.

Oferty należy składać w sekretariacie Centralnego Ośrodka Sportu Oddział w Krynicy do dnia 20 października 1982 r. W dniu 3 listopada 1982 r., o godzinie 11, nastąpi komisyjne otwarcie ofert i wybór oferenta.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. „28 Lipca” w Miałkowicach, gm. Nowe Brzesko, woj. m. krakowskie, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU następujące nieruchomości:

- brojlernię w Hebdowie, gm. Nowe Brzesko, cena wywoławcza 1.068.000 zł
- gospodarstwo rolne w Modrzanach, gm. Koszyce, cena wywoławcza 719.000 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w Miałkowicach, gm. Nowe Brzesko, w dniu 20 X 1982 r., o godz. 12.

Szczegółowe informacje w biurze Spółdzielni w Miałkowicach, tel. Śmikowice 3, w godzinach 9—13.

Przystępujący do przetargu winni uprzednio wpłacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej.

Spółdzielnia zastrzegą sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zespół Elektrociepłowni Kraków, ul. Ciepłownicza 1, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- samochód „Star A29”, nr rej. KRA 614D, rok prod. 1978, zużyty w 45 proc., cena wywoławcza 132.000 zł
- samochód „Gaz 83A”, nr rej. KRC 427D, rok prod. 1970, zużyty w 70 proc. cena wywoławcza 72.000 zł
- dźwąg samochodowy „Jelca” 10-tonowy, nr rej. KJ-22-57, rok prod. 1972, zużyty w 75 proc. cena wywoławcza 142.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 21 X 1982 r., o godz. 10, na terenie ZEC Kraków.

W razie nie dojazdu do skutku sprzedaży w I przetargu, w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.30, odbędzie się II przetarg.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody można oglądać w Wydziale Transportu ZEC Kraków, w dniu 20 X 1982 r. w godz. 10—12.

Zastrzegą się prawo częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

KURSY

- ◆ DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ
- ◆ obsługi Fiat 126p
- ◆ obsługi pistoletu „Grom” i „Hil”
- ◆ obsługi autoklawów

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

STUDENCKI KLUB TANECZNY SZSP AGH

zaprasza na KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych.

W programie: tańce standardowe — wale angielski, wale wiedeński, tango, fokstrot, tańce latinoamerykańskie — cha-cha, rumba, samba, jive oraz polonez, polka, blues i rock'n'roll.

Informacje i wpisy w siedzibie klubu — Kraków, ul. Reymonta 15, tel. 33-76-00, wewn. 36-10, w godzinach 15—17, oprócz sobót i niedziel

KURSY

- KWALIFIKACYJNE na tytuł czeładnika i mistrza we wszystkich zawodach (zaj. w tygodniu i w niedziele)
- SPAWANIA elektrycznego i gazowego
- DIAGNOSTYKI samochodowej
- KINOOPERATORÓW

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17

Spółdzielnia Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Tarnowie

ZATRUDNI natychmiast

- ARCHITEKTA — NA STAZ PRACY
- INŻYNIERA BUDOWNICTWA z uprawnieniami do projektowania konstrukcji
- TECHNIKA BUDOWNICTWA o specjalności budownictwo ogólne
- KRESLARZY
- KOSZTORYSANTA — do kosztorysowania robót budowlanych i instalacyjnych
- INSPEKTORA NADZORU ROBÓT INSTALACYJNYCH, z uprawnieniami do nadzoru
- TECHNIKA — EKONOMICYSTĘ z umiejętnością pisania na maszynie.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego pracowników spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego.

Szczegółowych informacji na temat pracy i wynagrodzenia udziela zainteresowanym Dział ds. Pracowniczych Spółdzielni — Tarnów, ul. Sowińskiego 19.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „IGŁOPOŁ”

w Dębicy, ul. Chłodnicza 20

ZATRUDNI

- ★ zastępcę prezesa d/s technicznych i gospodarki zasobami mieszkaniowymi
- ★ zastępcę prezesa d/s ekonomicznych — głównego księgowego
- ★ specjalistę d/s inwestycji i remontów
- ★ administratora osiedla
- ★ kierownika działu eksploatacji zasobów mieszkalnych
- ★ kierownika sekcji zaplecza inwestycyjnego i materiałowego.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się osobiście w lokalu Spółdzielni, pokój 305 lub 306.

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY im. J. Dąbrowskiego w Krakowie, ul. Wadowska 5, OGŁASZA

PRZYJĘCIA absolwentek

do pracy przy szyciu koszul męskich i bluzek damskich.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, tel. 66-29-18, centrala 66-35-22, wew. 203, w godz. 7.15—15.15.

KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW:

- wstępnych na wyższe uczelnie
- eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego

organizuje TWP

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
Wpisy codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach 11—14 i 15.30—17.30, w Zarządzie Krakowskim TWP ul. Basztowa 15, IV p.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWO-BUDOWLANEJ „BESKID” w Nowym Sączu, ul. Nowobielowska 28

ZATRUDNI zaraz

- 40 MURARZY-ŁYNKARZY
- 30 ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH
- 10 BETONIARZY-ZBROJARZY
- 10 CIESLI
- 5 POSADZKARZY
- 2 SUWNIKOWYCH
- 2 SPAWACZY, z uprawnieniami do spawania acetylenowego i gazowego
- ŚLUSARZA-MECHANIKA
- 4 PALACZY C.O.
- 3 POMOCNIKÓW PALACZY C.O.

Nowe przyjęciem murarzem-lynkarzem gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym, o wysokim standardzie, w pokojach 3- i 4-osobowych oraz możliwość korzystania z całodziennego wyżywienia w stołówce pracowniczej.

Ponadto zapewnią się otrzymanie mieszkania rodzinnego w okresie 5 lat od daty zgłoszenia takiej potrzeby przez pracownika.

Bliższych informacji udziela Dział ds. Pracowniczych, Nowy Sącz, ul. Nowobielowska 28.

KRAKOWSKI ZARZĄD DRÓG — Oddział Robót Drogowych z siedzibą w Wieliczce — Grabówki

zatrudni natychmiast

- KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWO-KSIĘGOWEGO (praca w Wieliczce)
- KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO (praca w Wieliczce)
- KIEROWNIKA WYTWÓRNI MAS BITUMICZNYCH (praca w Ochmanowie)
- KSIĘGOWA (praca w Wieliczce)
- MAGAZYNIERA (praca w Gdowie)
- BITUMIARZY
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH (Grodzyski)
- PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘDNYCH (praca w Gdowie i Ochmanowie)
- OPERATORÓW OTACZAREK (praca w Ochmanowie)
- DOZORCÓW (praca w Gdowie)
- MECHANIKÓW NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH (praca w Gdowie).

Od kandydatów na stanowiska kierownicze wymagane jest wykształcenie wyższe i 4 lata praktyki lub średnie i 8 lat praktyki w danym zawodzie.

Warunki wynagrodzenia w oparciu o nowo przyznane stawki zaszerzowania dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje komórka spraw pracowniczych — Wieliczka — Grabówki, III p., pokój 311, tel. Wieliczka 1062 lub 889, wew. 17.

Tanie i solidne

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

dla POCZĄTKUJĄCYCH i ZAAWANSOWANYCH

organizuje TWP

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

W ŚRÓDMIEŚCIU: kursy dla słuchaczy o różnym stopniu zaawansowania, prowadzone metodą laboratoryjną i tradycyjną, konwersacyjne i przygotowujące do egzaminów państwowych z języków angielskiego, niemieckiego i francuskiego a także włoskiego, szwedzkiego, serbsko-chorwackiego i rosyjskiego

Wpisy codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach 11—14 oraz 15.30—17.30, w Zarządzie Krakowskim TWP, ul. Basztowa 15, IV p.

Zajęcia odbywać się będą w II Liceum Ogólnokształcącym, ul. Sobieskiego 9

W NOWEJ HUCIE: kursy prowadzone metodą tradycyjną

Wpisy w poniedziałki i środy, w godz. 16—18, w XI Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Hucie, os. Teatralne 33.

W PROKOCIMIU: kursy prowadzone metodą laboratoryjną

Wpisy w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—18, w Osiedlowym Ośrodku Wiedzy ul. Kurczaba 7/42.

8 MIESIĘCY NAUKI — 120 GODZIN LEKCYJNYCH
KOSZTY KURSU w Nowej Hucie — 2.200 zł w Prokocimiu i Śródmieściu — 2.700 zł

Kiermasze MIASTO

Trwa akcja zaopatrywania załóg w warzywa i owoce

Na kiermaszach, z dostawą do zakładu i bezpośrednio u rolnika

W wszystkich zakładach pracy akcja zaopatrywania załóg pracowniczych w warzywa i owoce na zimę — w pełnym toku. Niektóre przedsiębiorstwa zgodnie z praktyką lat ubiegłych zaopatrują się u producentów — rolników, tam oczywiście gdzie jest możliwość dysponowania własnym transportem. Tak jest np. w ZPC „Wawel”, która od lat zaopatruje się w warzywa i owoce w okolicy Grójca. Były kłopoty w „Wawelu”, z ziemniakami, których zakupie — z uwagi na 50 ton w powo- dach — nie udało się. Poza ziemniaki, cebulę nie ma w naszym kraju, więc w wielu innych przedsiębiorstwach. Niektóre zakłady korzystają z pośrednictwa Kra-

kiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, która na ich zlecenie organizuje na terenie zakładów kiermasze owocowo-warzywne. Dotychczas korzystali z tej formy pracownicy Polmoszytu, Szpitala Narutowicza, Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych, trwa kiermasz przed bramą główną Kombinat HIL, od wczoraj zaś załogi Telpodu i Huty Aluminium w Skawinie mogą kupować owoce i warzywa na kiermaszach tam zorganizowanych przez KSOP. Obowiązują ceny detaliczne, co powoduje, że nie wszędzie sprzedają kiermaszowo, a raczej popularnie. Klient mogąc kupić do samemu, w tej samej cenie bliżej domu nie korzysta po prostu z oferty spółdzielczości ogrodniczej. Ta z

kolę tłumaczy się, że obniżka cen byłaby stratą spółdzielni. Z tych też głównie powodów — nieatrakcyjność cen — (mimo że spółdzielnia oferuje warzywa paczkowane niezbyt wielkie) wynika zainteresowanie pracowników kiermaszami. Dominują na nich owoce i warzywa — od pomidorków w cenach 25-32 i 16 zł za 1 kg pierwszego gatunku. Klienci dopytują się jednak o import papryki i winogron, których pewnie ilości w zależności od dostaw kierowane są do sprzedaży kiermaszowej. Niektóre zakłady wyrażają chęć na zakup dla pracowników owoców z 10 proc. rabatem, ale miżka ta też nie jest dla zakładów satysfakcjonująca. Spółdzielnia dostarcza do zakładu zamówioną ilość i asortyment, reszta zajmuje się

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Moliere: Świętoszek — 19.15, MIANIATURA (pl. Duchy 2): Wg Księgi Hioba: Hob — 19.30. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): B. Beckett: Konecowa — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 9): A. Mickiewicz: Kurhanek Marysi — 21. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): A. Mickiewicz: Ostatni zajazd na Ławie — 11. **MUZYCZNY** (Lubicz 40): J. Strauss: Baron cygański — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): J. Ostrowski: O słynnych kwiatkach i straszonym potworze — 10.

pozostałe teatry nieczynne.

co-gdzie kiedy?

ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA

Artura Jutro Marci

szpitale

DZIURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

kina

KIJOW (Krasieńskiego 34): Wesoła smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 15.45, 18.20. **KULTURA** (Rynek 6): Joe — 19.30. **LABEŁ** (pl. 18 lat): 1. 18. **Niekochocka** (pol. 15 lat): 18, 12, 14, 16, 20. **MIKRO** (Dziękowskiego 5): Drogę papą (wł. 18 lat) — 16, 18, 20. **MOŁDA GWARDIA** (Lubicz 6): Agonia (radz. 18 lat) — 16, 18. **PODWALESKIE** (Komandorów 21): Czy Lucyna, to dziewczyna (pol. 15 lat) — 18, 17.30. **ROJUNA** (Oleandry 1): Przejście filmów wojennych: Agat nr 1 (pol. 15 lat) — 16. **Partyzantów** (nauka USA 15 lat) — 18. **Udaruśka** (nauka USA 15 lat) — 20.30. **SPINAK** (Majakowskiego 2): Sonata dla rodziców (CSRS b.o.) — 16, 18, 20. **SWIT D. SALA** (os. Teatr. 10): Konwój (USA 18 lat) — 15.45. **Zemsta** (pol. 15 lat) — 15.45, 18. **Zagubione dusze** (wł. 18 lat) — 20. **POZOGANIE** (z filmu): **SWIT MAŁA SALA**: Jak rozpaczałem II wojnę światową, cz. II i III (pol. b.o.) — 15, 18. **SWIATOWID DUZA SALA** (os. Na Skarpie 7): Zemsta różowej pantery (ang. 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIATOWID MAŁA SALA**: Jad weża (CSRS 15 lat) — 15, 17, 19. **UOGREK** (os. Wzg. 1): Spławy i pestki (CSRS 18 lat) — 17, 19. **Gesirek** (Maciek (węg. b.o.) — 16. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Imperium namętności (jap. 18 lat) — 16, 18, Anna i wampir (pol. 18 lat) — 20. **WANDA** (Waryńskiego 5): Chaci Asparuch, cz. III pt. Ziemia na zawiesz (bułg. 15 lat) — 18, 15. **Konk** (18 lat) — 19.30. **Konk** (18 lat) — 15, 18, 20. **WARSAWA** (Stradom 15): Vank (bank 15 lat) — 15.45, HIRA (USA 15 lat) — 18, 20.15. **WIEŻA** (Rynek 6): Jak rozpaczałem II wojnę światową (pol. b.o.) — 9, 10.15, Bestia (pol. 18 lat) — 11, 13, 15, 17. **Wieża lokalna** (pol. 18 lat) — 19. **WOLNOŚĆ** (18 stycznia 1): Dolina Issy (pol. 18 lat) — 10, 12.15, 14.45, 20. **Debiutanka** (pol. 18 lat) — 18. **WRZOS** (Zamojskiego 80): Brutalny pojedynek (rum. 12 lat) — 15.45, Chan Asparuch, cz. II (bułg. 15 lat) — 18, 20.15. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegorzka 7): Lavinia (USA 15 lat) — 16.30, 18, 19.30.

PROGRAM III

UKF 66.89 MHz

7.00 Zaprawa, do Trójki. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki. 8.15 Politi, dla wszystkich. 9.05 „Igiła” — odc. 5 (powt.). 9.15 Zaczynamy my dwójce. 10.00 Kiermasz płyt wytw. Jugoton. 10.30 W rytmie reggae. 11.00 W krogu muz. A. Tatuna. 11.40 Przejście kraj. 12.00 W tonacji Trójki. 12.30 Pozegnania i powroty — 4 odc. 14.10 Powr. z rozr. 14.40 Muzyk. Szymanowski w 100 rocznicę urodzin. 15.05 Big-beat! Ludzie, zjawiska, epizody. 16.00 Zaprawa, do Trójki. 17.30 Politi, dla wszystkich. 18.04 Inf. Sport. 19.00 Pogoda dla bogaczy — odc. 20. 19.30 Nowe, dawne, katol. 19.50 „Igiła” — odc. 6. 20.00 Katalog nagrań: Jimi Hendrix. 20.40 Zrozumieć historię: L. Krzywicki. 21.00 Folk — muz. wokalny i poetycki. 21.30 S. Brzozowski: Panieński (cz. 2). 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „44 godz. w 10 minut” i wiad. Sport. 23.00 Pierwsze kroki kompozytora — K. Szymanowski. 23.35 Północ powoła: Wiesze T. Karłowicz.

CHIRURGICZNY CHIRURGI

DEBET. Na Skarpie 85. **LARYNGOLOGICZNY**: Kopernika 35a. **UROLOGICZNY**: Wrocławska 14. **OKULISTYCZNY**: Na Skarpie 65.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarna 14, tel. 939, zachorowania i przewozy, tel. 22-38-33. Podstacje KPR: Rynek Podgórski 3, tel. 62-24-80, Prokocim (ul. Telegi 8), tel. 55-51-90, Łobzisko (Bałce), tel. 11-90-23, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowczyca 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99-1-23-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 989, Skawina — tel. 8, Wieleżka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 198, Sieciechów — tel. (Iwanowice 63) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (6-13). Dyżury nocne pełnią apteki:

Rynek 61, 42, Krakowska 4, Dzierżyńskiego 36B, Długa 88, Kozłowiec (pawilon), Pstrowskiego 94, N. Huta: Centrum C. os. Wandy, os. Niepodległości.

PROGRAM IV

UKF — stereo i aud. lok.
Rozgł. PR w Krakowie
UKF 68.75 MHz

6.30-8.00 Kraków na antenie: Nasz dzień. 7.30 Konc. poranny (stereo). 8.00 Poranna serena. (stereo). 9.05 „Kobiety z ogłoszenia” (film, powt.). 9.35 Quod libet, czyli o kto lubi (stereo). 10.00 W. A. Mozart, „Idomeno — Król Krzyż” (stereo). 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiol. (stereo). 11.00 Książki, które czytamy. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-14.00 Kraków na antenie: „Dzien Książki” — odc. powt. 13.35 Agrochem inf. 14.00 (stereo), archiwum ogóln. pios. (stereo). 14.30 Estrada kamerzystów (stereo). 15.05 „Cukierki” — fragm. książek. 15.30 Popoł. melom. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Nasz dzień. 18.30 Sautera z NRD. 19.05 Klasyk muz. 20.01. (stereo). 19.30 Wieczór w film. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Pios. i wiad. 23.00 Nocne dyżurny. 23.30 Płyty, 23.50 dyktando (stereo). 24.00 Głosy, Instrum., nastroje (stereo).

TV-PROGRAM

PROGRAM I

6.00 TTR — matem., sem. 3
6.30 TTR — fiz., sem. 3
7.00 Jesień 82
8.10 Chemia, kl. 8, Weglowodany
9.30 Progr. popul.-nauk.
11.00 Historia, kl. 7, Powstanie Listopadowe
12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR — j. pol., sem. 1
14.00 TTR — wskazówki metod, sem. 1
15.25 NURT — matematyka
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Kino Waszych Rodziców. W progr. fr. polsk. filmu „Przygoda na Mariensztacie”
18.30 Dla dzieci: Tik-Tak
17.00 Dziennik
17.20 Teleturniej
17.40 Losowanie Tolo Latka
17.55 Popołudnie reportażu i filmu dok.
18.50 Dobranoc: „Zwierzątka pana Kominka”, odc. pt. „Kot w butach”
19.00 Wymiary świata: jedna z miliardów planet Ziemia (Jesp. „Soudy” oraz prof. dr Jan Grzędzielski omaw. sprawę astronomiczną wiedzy nt. Ziemi)
19.30 Dziennik
20.15 Bolnicze rozmowy
20.25 „Dyrektor” — film ob. TV NRD
22.15 Dziennik
22.35 Program publicystyczny

PROGRAM II

na fal 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

6.00 Wiad., Panor. światła. Muz. na dzień dobry, program. Rasy. Radio Kierowców i kongr. 8.15 Ob. 8.30 Przejrz. prz. 8.45 Zom. kwadr. 9.00 Czerwony por. 9.30 Jesień. 11.05 Dniaście mury. Casadesu. 11.55 Komu o st. w. 12.05 Przejrz. prasy i prog. pog. dla rybaków. 12.45 Boh. Kwadr. 13.00 Komun. 1. Radio Kierowców. 13.20 Twa polskie. 13.40 Twórcy polsk. musicalu: M. Sart. 14.05 Nowości ze studiów radiowych. 15.30 St. Młodzież. 15.35 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualn. 16.40 Górale z Szymanowicami. 17.00 Komun. 1. Radio Kierowców i panor. świata. 17.20 Kamerton. 18.04 Relejskie. 18.30 Mistrz. Iryki: ABC pios. 18.30 „Katedra” — fragm. pow. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonot. 20.05 Konc. zyczeń. 20.50 Komun. Tot. Sport. 20.55 Graja „Sami Swoi”. 20.45 Kron. sport. 21.00 Komun. oraz Radio Kierowców. 21.10 Koncert chopinowski: R. Koczański. 22.00 Dziennik reporterów, wiad. sport. i Radio Kierowców. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Sygnaly i kult. 23.00 Panor. świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jaz. dobranocna.

PROGRAM II

na fal 219 m czyli na 1368 KHz; na UKF 67.67 MHz oraz dod. na fal 1500 m (9.00-16.00).

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.50.

5.30 Poranne Sygnaly. 8.45 Aktualności. 8.55 w kilku taktach. w kilku słow. 9.05 „Piosenki dla marzycy”. (Gla kl. 1, 2). 9.35 „Gucio, Cezar i inni” (o tworcz. dla dzieci). 10.00 „Głodomory” (biol. dla młod. i kameralni). 10.35 „Wobec fenomenów współczesności”. M. Kuncewiczowa. 11.35

GAZETA KRAKOWSKA — **DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII Robotniczej** Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centralna czynna od godz. 6-3, nr tel. 22-78-08. Łączy ze wszystkimi działami ODDZIAŁY REDAKCJI: 30-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p. tel. 209-34. 33 100 TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wisła 2 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, ul. Pokojej 1 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wisła 2 21-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych Wydanie 4

Nie umierajcie w niedzielę!

Upiornie tematu kazałoby go raczej pominąć milczenie, gdyby nie fakt, iż dalsze milczenie rodzi konsekwencje jeszcze bardziej upiornie. Rzecz o nieboszczykach, a ściślej o tych, którzy zrzuceniem losu opuszczają świat w niedzielę, tudzież inne dni wolne od pracy, i na dodatek w domu.

Co robi rodzina, kiedy ktoś opuścił świat w niedzielę, czy też — niewłaściwie chory — opuści ziemski pałac w domowych pieleszach? Naturalnym porządkiem rzeczy wzywają Pogotowie Ratunkowe; w przybliżeniu lekarz stwierdza zgon — i na tym się kończy, bo pogotowie własną kosićką nie dysponuje. Tymczasem mieszkaniowa ciastota nie

Wyszli z nerwów stojąc w kolejce

Na hakach i ładnie masa różnego dobra — przywieźli kolektora, schab wędźony, kiełbasa, boczek... Ludzie stali kilka godzin w kolejce tej „normalnej” i chyba jeszcze dłużej w tej uprzywilejowanej. Dzieci płakały, robili im się niedobrze, bo o śniadaniu już dawno zapomnieli, denerwowali się wszyscy — i klienci i ekspedientki. A do szafki doprowadzał wszystkich „porządkowy” stojący przy ladzie. Jego argumenty, że nikt mu nie zrobi, bo on jest sąsiadem Kazimierza Kmiecika, a ten gra w „Wiśle”, denerwowały ogół trwożliwie patrzący na ladę, co na niej jeszcze zostanie, jak przyjdzie jego kolej.

W „Związkowcu” Ta scena przyciąga młodszych i starszych

„Związkowiec” potrafi znakomicie wykorzystać fakt, że jest zarazem kinem i teatrem — łącząc działalność filmową z szeroko zakrojoną działalnością sceniczną, specjalizując się w teatrze dziecięcym oraz w rozrywce estradowej. Wystarczy powiedzieć, że tylko „Jasełka” obejrzało w grudniu i styczniu blisko 30 tys. osób! Nie mniej chętnych jest na bajki inscenizowane z okazji Dnia Dziecka. Scena „Związkowca” bardzo chętnie używana jest na Festiwal Artystyczny Młodzieży Szkolnej.

W „Związkowcu” bawią się i relaksują także dorośli mieszkańcy Krakowa oglądając np. kabarety Laskowika, Roska, Drodzy, Friedmana. Tam młodzież spontanicznie przeżywa występy takich zespołów jak „Kombi”, „Maanam”, „Exodus”, „Turbo” czy ostatnio „Dwa plus jeden”.

Nowa Ekspozycja PKO w Ryнку Głównym pracuje już miesiąc

Po przeszło dwuletnim remoncie oddana została do eksploatacji Ekspozycja I Oddziału PKO w Krakowie w Ryнку Głównym (róg ul. Brackiej). W odnowionych i zmodernizowanych pomieszczeniach pracuje już miesiąc. Wprawdzie do końca br. działalność jej będzie ograniczona wyłącznie do obsługi rewaloryzacji wszystkich rodzajów bonów oszczędnościowych na okazale ale podrywkowo — jest wyjątkiem chęcią usprawnienia pracy związanej z jednorazową rewaloryzacją wkladów oszczędnościowych. Klienci mają gwarancję, że mogą być jak najrybziej obsługiwani bowiem Ekspozycja czynności te przeprowadza „od ręki”. Od 1 stycznia 1983 roku uruchomiono zostanie pełny zakres czynności Ekspozycji i wówczas niezależnie od dalej prowadzonych czynności rewaloryzacyjnych będzie można dokonywać wkładów i podejmować oszczędności z książeczek PKO, dokonywać zakupów względnie realizacji bonów oszczędnościowych preniowych, oprocentowanych, samochodowych względnie depozytowych, do-

Na produkcję z Gdowa są zawsze nabywcy

ności mając na uwadze obsługę rolnictwa. Na placu robione są m. in. dla potrzeb rolników tego regionu kregi do studni, rury przepustowe, a także pustaki. Znajdują one nabywców nawet spoza Gdowa.

Prawdziwą jednak furorę zrobiły widły wykonywane w tym SKR. Nadają się one nie tylko do przewracarek konnych, ale również do ciągnięcia wozów warsztatowe pokazaliśmy nam materiał, którym dysponują, aby wyrobić widły. Jest to prawie szmelc, a okazuje się, że dzięki wytrwałej pracy i z takich odpadów można produkować coś bardzo poszukiwanego, a przede wszystkim dla rolnictwa. W początkowym okresie zaczęto produkować widły spawane, ale te nie bardzo odpowiadały kontrahentom. Nie czekano długo i zgłoszono drugi wniosek racjonalizatorski. A wniosko-dawcami byli m. in. inż. Gurał, inż. Ziemianna, Badura i Król — zbyły do widel będą przykręcać śrubami. Co prawda operacja ta wymagała dużo więcej pracy, ale w razie urwania zęba, można go było odkręcić i wymienić na inny.

Spółdzielcy mieli wiele kłopotów z wprowadzeniem do produkcji swoich wyrobów. Widły wprowadzili pod swoim imieniem ale zbyły to zróbił

Raptularz Krakowski

piszą do nas Czytelnicy, że ceny na placu targowym przy ul. Chelmońskiego na Azorach są jeszcze wyższe od tych najwyższych na Kleparzu i innych targowiskach, o których często piszemy. Sugerują, że widocznie żadna kontrola tam nigdy nie zajrzała. Jeżeli tak — można to naprawić.

przywlekliśmy już do pułnych wystaw sklepów mięsnych i gotych półek w środku gły towar się skończy. Toteż niewiele trzeba żeby zaszkodziło klientowi a i Raptularz dawno czegoś takiego nie widział. W spolewowski sklep mięsny przy ul. Grodzkiej personel zrobił piękną wystawę — na półkach gustownie poukładane wędliny i mięsna różnych gatunków wdzieniec przystrojone jarumem (w sklepie zreszta towar też był). Przechodnie zatrzymywaliśmy się i oglądaliśmy z zainteresowaniem. (Iw)

Wieczór pamięci Olgierda Wołczka

Nie wziął już udziału w zakończeniu przed kilku dniami Kongresie Astronautycznym w Paryżu, choć był uczestnikiem niemal wszystkich, jakie odbywały się w ciągu minionych 32 lat. Dr Olgierd Wołczka, bo o nim mowa, zmarł 25 sierpnia pozostawiając bogaty dorobek naukowy i popularyzatorski. Jego książki, artykuły w prasie a także komentarze w radiu i telewizji przez wiele lat przybliżały nam problemy astronautyki. Wyniki najnowszszych badań referował też wielokrotnie w Krakowie, w auli Polskiej Akademii Nauk. Tu też, w grudniu ub. roku gościliśmy go po raz ostatni, gdy jako wiceprezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego wręczał Stanisławowi Lemowi najwyższe wyróżnienie PTA. I tu, w tej samej auli PAN przy ul. Sławkowskiej 17 w najbliższy czwartek o godz. 18, postać Olgierda Wołczka przypomni Andrzej Dominiński. (el-pe)

Gdyby tak wszystkie zakłady... Na produkcję z Gdowa są zawsze nabywcy

musieli uzyskać atest na produkcję i gdy przyjęli do Krakowa do odpowiedzialnej za te produkty instytucji uszeli, że jeśli zapłaci 100 tys. zł, to go uzyskają. Krakowski targiem — kiedy dowiedzieli się, że dokumentacja została już zrobiona zgodzono się na 50 tys. Było to bardzo istotne, bo produkcja widel szał już pełną parą a na nie czekały zakłady produkujące przetrząsaczki. Najlepszym dowodem znakomitego wykonania, a przede wszystkim potrzeb rynkowych, było to, że Zakłady Urzędów Galwanicznych i Laktacyjnych w Wieloniu zawarły umowę w SKR w Gdowie na zakup w tym roku 30 tys. widel. Kupiono go więcej, niż spółdzielcy nie dadzą rady więcej wyprodukować. Należy zaznaczyć, że zakłady te posiadają na stanie 5 tys. sztuk, przetrząsaczki, ale bez widel. Nie jest to zresztą jedyny producent, który jeszcze w tym roku chce zakupić z Gdowa 80 tys. sztuk widel, bo np. zakłady w Pile zwróciły się o taką ilość.

Bardziej pomysłu SKR — dają sobie radę, weźmy dla przykładu spółdzielczość rolniczą w Mszynie Dolnej, Nowym Brzesku czy niektóre ze spółdzielni w województwie tarnowskim.

CZESŁAW MASŁANA

Bogusław Głab mistrz warsztatu i Janusz Sikora malarz przygotowujący kolejną partię widel dla Wielunia.

Fot. Otto Link

Kiedy do Gdowa przyjechaliśmy wspólnie z wiceprezsem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni i Organizacji Rolniczych w Krakowie mgr inż. Tadeusz Maryńczakiem, prezes tamtejszej SKR inż. Stanisław Majda oświadczył nam, że tamtejsza spółdzielnia nie potrzebuje obawiać się gładzi z powodu braku pracy. Tak modne obecnie trzy „S” zmusiły kierownictwo do szukania dodatkowych zarobków, naturalnie w pierwszej kolej-

Oszczędzajmy wodę — apeluje MPWiK

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji informuje odbiorców wody z dzielnicy Śródmieście i Krowczyca, że z powodu braku opadów będzie mniejsze ciśnienie wody w wodociągach. Sytuacja taka jest niezależna od pracy MPWiK i będzie trwała aż do czasu poprawy poziomu wód. Jednocześnie Dyrekcja MPWiK apeluje o oszczędność w godzinach południowych i popołudniowych. (Or)

UWAGA KINOMANI!
Film „Agonia” będzie gościł na ekranie kina „Miecia Gwiazd” do 21 października br. Projekcje przedłużono na życzenie widzów.